

Jarosław Dulewicz

„Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych”, t. 1, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015 : [recenzja]

Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 76, 524-532

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych, t. 1, red. Łukasz Dwilewicz, Wojciech Morawski, Warszawa 2015, ss. 328.

Analizując proces rozwoju przemysłu w Polsce na przestrzeni wieków, można wyróżnić kilka zasadniczych czynników (m.in. odpowiednie warunki społeczno-ekonomiczne, sytuację polityczną, położenie geograficzne danego obszaru itp.), które determinowały korzystne zmiany gospodarcze. Można także wyodrębnić kilka najważniejszych faz tych przeobrażeń – posiadających odmienny charakter i wykazujących rozmaite cechy.

Pierwszy etap – trwający od XIX w. aż do wybuchu I wojny światowej – najogólniej można określić mianem porozbiorowego. W okresie tym na ziemiach polskich miała miejsce rewolucja przemysłowa, która rozpoczęła dynamiczny proces zmian gospodarczych i społecznych. Należy jednak zaznaczyć, że proces uprzemysłowienia w XIX i na początku XX w. (do 1914 r.) podlegał niejednolitym działaniom politycznym, co wynikało z podziału terytorium Polski między trzy mocarstwa europejskie (Rosję, Prusy i Austrię). W rezultacie na obszarze naszego kraju ukształtowała się zróżnicowana struktura gospodarcza.

Kolejna faza przypada na dwudziestolecie międzywojenne. W latach 1918–1939, mimo wielu trudności związanych z kształtowaniem i funkcjonowaniem suwerennego państwa, w Polsce udało się zrealizować kilka istotnych inwestycji przemysłowych. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć budowę portu w Gdyni, co w konsekwencji pozwoliło rozwinąć na większą skalę przemysł stoczniowy. W okresie tym powstał także Centralny Okręg Przemysłowy (COP), który według założeń władz państwowych miał odegrać kluczową rolę w polskim przemyśle.

Koniec wojny aż do czasów przełomu z 1989 r. to faza gospodarki socjalistycznej. W okresie powojennym władze partyjno-państwowe w Polsce trzykrotnie próbowały zrealizować politykę przyspieszonego wzrostu gospodarczego, która w swoich założeniach sprowadzała się do forsownego uprzemysłowienia kraju (opartego na rozbudowie przemysłu ciężkiego)¹. Pierwszy raz pod rządami Bolesława Bieruta, gdy w latach 1950–1955 realizowano plan sześcioletni, drugi – decyzjami Władysława Gomułki z 1959 r. i trzeci – po objęciu rządów przez Edwarda Gierka w 1970 r. Przyspieszenie inwestycyjne było podporządkowane przyjętej doktrynie politycznej, a jego przebieg w każdym z tych okresów był bardzo podobny.

¹ Procesy inwestycyjne w Polsce w okresie powojennym opierały się na realizacji gigantycznych obiektów przemysłowych, które do połowy lat 60. określano mianem „wielkich budów”, a następnie – „inwestycji priorytetowych”. Terminy te były przewidziane dla inwestycji przemysłowych, których budowa angażowała bardzo duże środki finansowe. W myśl uchwały Rady Ministrów z 26 X 1967 r. inwestycjom priorytetowym przysługiwało pierwszeństwo w zakresie: realizacji zamówień na opracowanie dokumentacji inwestycji; zapewnienia wykonawstwa robót budowlano-montażowych; dostaw maszyn i urządzeń zarówno krajowych, jak i zagranicznych; zaopatrzenia materiałowo-techniczne; I. Sagan, *Procesy uprzemysłowienia w powojennej Polsce*, Gdańsk 1995, s. 17–18; zob. też Uchwała nr 253 Rady Ministrów z dnia 26 X 1967 r. w sprawie inwestycji priorytetowych, MP, 1967, nr 66, poz. 317.

Przemiany z 1989 r. doprowadziły do uwolnienia gospodarki. Restrukturyzacja przemysłu – przypadająca na ostatnią fazę – charakteryzowała się licznymi przekształceniami własnościowymi oraz wprowadzaniem nowych technologii. W okresie tym duża część przedsiębiorstw została sprywatyzowana, na polski rynek wprowadzono kapitał zagraniczny, rozwinięto przemysł lekki i elektromaszynowy, ograniczono natomiast wpływy przemysłu ciężkiego. Obecnie panująca faza tzw. gospodarki rynkowej to okres, w którym dominuje kapitał prywatny w przemyśle, a na rynku panuje wolna konkurencja.

Biorąc pod uwagę bogatą historię rozwoju przemysłu w Polsce, nie powinien dziwić fakt, że proces ten stał się tematem licznych publikacji naukowych. W opracowaniach tych Autorzy analizowali industrializację ziem wchodzących w skład poszczególnych zaborów², następnie inwestycje przemysłowe okresu międzywojennego³. Uprzemysłowienie kraju szczególne miejsce w badaniach naukowych (nie tylko historycznych) znalazło w okresie PRL-u. Podejmowano wówczas studia nad historią poszczególnych zakładów przemysłowych, rozwojem miast uprzemysławianych, funkcjonowaniem okręgów przemysłowych i ich oddziaływaniu na region⁴. Przemiany ustrojowe w Polsce, które nastąpiły po 1989 r., znacznie zmieniły podejście i postrzeganie procesu uprzemysłowienia kraju. W związku z powyższym przemodelowaniu uległy również zainteresowania badawcze.

Jedną z nowszych prac – wpisującą się tematycznie w prowadzone już w polskiej historiografii studia nad procesem industrializacji (jednak z uwzględnieniem aktualnych problemów, m.in. dezindustrializacji) – jest publikacja, która ukazała się staraniem Polskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej. Głównym zadaniem, jakie postawili przed sobą Autorzy książki było „ujęci[e] na nowo dziejów polskich okręgów i regionów przemysłowych z uwzględnieniem ich genezy, rozwoju i upadku [...]” (s. 8). W tym miejscu warto stwierdzić, że jest to cel niezwykle ambitny i, jak się wydaje, nie w pełni osiągnięty.

Na zasadniczą część książki składa się dziesięć artykułów poświęconych wybranym regionom – okręgom – miastom przemysłowym. Ich autorami są uznani polscy historycy, którzy od lat prowadzą badania nad gospodarczymi dziejami kraju (choć nie tylko). Artykuły poprzedza krótki wstęp, który ma charakter wprowadzający. Publikację wieńczą anglojęzyczne streszczenia tekstów oraz nota o autorach. We wstępie wspomniany jest również obszerny

² W badaniach tych szczególne miejsce zajmuje analiza procesu uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. Wykaz literatury poświęconej tej kwestii można odnaleźć w publikacji Wiesława Pusia, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997, s. 4–9.

³ Pokazny zbiór publikacji (obejmujący prace, które ukazały się drukiem do 1969 r.) z zakresu historii gospodarczej (w tym historii przemysłu) okresu międzywojennego zebrał w jednym z artykułów Zbigniew Landau, *Przegląd publikacji z zakresu historii gospodarczej II Rzeczypospolitej z lat 1962–1969*, KH, t. 77, 1970, z. 4, s. 926–946.

⁴ Obszerna bibliografia prac poświęconych wspomnianym zagadnieniom została przedstawiona w publikacji: *Bibliografia historii gospodarczej Polski w latach 1944–1989*, red. A. Jarosz, J. Kaliński, A. Zawistowski, Warszawa 2003.

zestaw literatury, „który zawarto w bibliografii na końcu książki” (s. 7). Takowego jednak nie odnalazłem w recenzowanej pracy. Pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że bibliografię wykorzystanych prac posiada każdy z artykułów zawarty w tomie.

Książka została starannie wydana i poza brakiem „zestawu literatury” nie znalazłem w niej poważniejszych niedociągnięć edytorskich. Szata graficzna publikacji również nie budzi zastrzeżeń. Artykuły zostały wzbogacone o mapy (ukazujące przybliżone granice opisywanych regionów), tabele i wykresy. Konstrukcja pracy wynika z przyjętych założeń. We wstępie podkreślono, że Autorom dano „dużą swobodę w zakresie doboru formy narracji, stąd spore różnice formalne między poszczególnymi tekstami” (s. 8). W moim przekonaniu nie było to jednak właściwe posunięcie. Zabieg ten sprawił, że poszczególne artykuły są nierówne. Część z nich to obszernie opracowania, ze stosunkowo bogatą literaturą, inne zaś stanowią jedynie krótkie komunikaty.

Pierwszy artykuł, *Kraków jako miasto przemysłowe*, autorstwa Krzysztofa Brońskiego, przybliży historię Krakowa jako miasta przemysłowego. Autor, zgodnie z deklaracją złożoną we wstępie do recenzowanej pracy⁵, na kolejnych stronach przedstawia wielowiekową historię miasta ze szczególnym uwzględnieniem jego rozwoju gospodarczego. Sam fakt obecności Krakowa wśród miast(okręgów), które zostały opisane w tomie nie powinien budzić wątpliwości, jednak moim zdaniem w artykule zostały zaburzone proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami. Po lekturze tekstu mam wrażenie, że zbyt dużo miejsca poświęcono na przybliżenie czasów przed uprzemysłowieniem miasta, które nastąpiło dopiero w okresie powojennym. Analiza ta obejmuje dwadzieścia stron artykułu. Autor na kolejnych kartach przytacza problemy gospodarcze, z jakimi borykało się miasto w swojej długiej historii, by w podsumowaniu słusznie podkreślić, że w Krakowie „przemysł zasadniczo nie odgrywał, oprócz okresu PRL-u, dominującej funkcji” (s. 41). Należy zatem stwierdzić, że historia powojenna miasta powinna znaleźć szczególne miejsce w rozważaniach Autora. W moim przekonaniu tak się jednak nie stało, a „rewolucja przemysłowa”, jaka miała wówczas miejsce w Krakowie oraz w jego okolicy została przedstawiona w sposób niewystarczający.

Historia jednego z najstarszych polskich okręgów przemysłowych – Zagłębia Krakowskiego – stała się tematem artykułu Piotra Franaszka. W krótkim wprowadzeniu Autor przybliży sytuację na obszarze przyszłego zagłębia, a następnie przechodzi do analizy czynników (obecność rud cynku i ołowiu, węgla kamiennego oraz materiałów skalnych i budowlanych), które wpłynęły na ukształtowanie okręgu przemysłowego w pobliżu Jaworzna, Trzebini, Chrzanowa i Libiąża. Najwięcej miejsca w prowadzonej narracji poświęcono

⁵ Wszystkie artykuły zebrane w tomie, mimo znacznych różnic w objętości, mają podobną konstrukcję. Autorzy starają się w nich ukazać genezę opisywanych okręgów (tj. czasy przed uprzemysłowieniem), następnie rozwój wynikający z przyspieszenia procesu industrializacji, by ostatecznie skupić się na ich „upadku” (tj. rzeczywistości po transformacji systemowej).

okresowi prosperity Zagłębia Krakowskiego, który trwał od początków XIX w. do rozpoczęcia I wojny światowej. Mniej szczegółowo opisano historię okręgu w dwudziestoleciu międzywojennym, a także w PRL, kiedy to ze względów politycznych i administracyjnych Zagłębie Krakowskie zostało wykreślone z listy wyodrębnionych regionów przemysłowych w Polsce. W tym miejscu warto również podkreślić, że w tekście P. Franaszka można odnaleźć stosunkowo duży wybór literatury naukowej poświęconej historii gospodarczej Zagłębia Krakowskiego w różnych okresach jego dziejów.

W trzecim tekście, którego autorem jest Paweł Grata, przedstawiono dzieje Centralnego Okręgu Przemysłowego. W pierwszej części artykułu ukazano genezę powstania okręgu przemysłowego w widłach Wisły i Sanu, różne koncepcje rozważane wówczas przez władze państwowe odnośnie do obszaru i lokalizacji COP. Następnie P. Grata opisuje realizację inwestycji, a także ich wpływ na rozwój poszczególnych miast, w których zostały zlokalizowane. Ta część artykułu została wzbogacona mapami przedstawiającymi granice COP, a także licznymi tabelami, w których zaprezentowano w przystępnej formie historię poszczególnych zakładów budowanych w ramach Czteroletniego Planu Inwestycyjnego. Międzywojenna historia COP jest już dobrze znana w środowisku naukowym⁶, dlatego też za szczególnie ciekawą i cenną uważam próbę przedstawienia losów zakładów przemysłowych budowanych w ramach COP w latach powojennych, a także w okresie kształtowania gospodarki kapitalistycznej w Polsce. W tej części artykułu Autor stara się podkreślić rolę copowskich inwestycji w okresie PRL, które decydowały także o poziomie uprzemysłowienia południowo-wschodnich obszarów Polski. Warto również podkreślić, że w tych regionach kraju koncepcje COP są wciąż żywe i stanowią inspirację dla nowych inicjatyw gospodarczych, o czym P. Grata przekonuje w podsumowaniu.

Autorem dwóch kolejnych artykułów jest Janusz Kaliński. W pierwszym z nich Autor przybliży historię Piotrkowsko-Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Tekst składa się z wyraźnie wyodrębnionych dwóch części. Najpierw Autor analizuje historię rozwoju gospodarczego Piotrkowa Trybunalskiego, którego tradycje przemysłowe są bogatsze i dłuższe niż Belchatowa. Na kilkunastu stronach J. Kaliński ukazał, jak zmienił się obraz przemysłowy miasta od XIX do końca XX w. Głównym przejawem tych przeobrażeń był spadek znaczenia przemysłu szklarski na rzecz metalowego i maszynowego. Z kolei po 1989 r. coraz ważniejszą rolę zaczęła odgrywać infrastruktura logistyczna. Następnie Autor przechodzi do przedstawienia drugiego składnika okręgu – Belchatowa, gdzie rozbudowa przemysłu była bezpośrednio związana z odkryciem bogatych złóż węgla brunatnego w latach 60. XX w. i ich późniejszą eksploatacją. Budowa kombinatu górniczo-energetycznego wpłynęła na znaczne przyspieszenie przeobrażeń społeczno-gospodarczych w mieście (liczba ludności Belchatowa w latach 1975–2002 wzrosła sześciokrotnie) oraz

⁶ W ostatnim czasie ukazała się kolejna książka poświęcona historii COP, zob. M.M. Drozdowski, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego: geneza, budowa, wizja przyszłości, opinie*, Warszawa–Radom 2015.

w jego okolicy i w dalszym ciągu determinuje pozytywne zmiany zachodzące na tym obszarze.

W drugim artykule J. Kaliński na kilku stronach przedstawia krótką, bo zaledwie kilkudziesięcioletnią historię Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W tekście tym Autor skupia się jedynie na inwestycjach przemysłowych w ramach planowanego okręgu węglowego na Lubelszczyźnie⁷. Ambitne założenia władz partyjno-państwowych (zakładano budowę siedmiu kopalń) szybko zostały zrewidowane w związku z trudnymi warunkami geologicznymi panującymi na tym obszarze, a także pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju na początku lat 80. XX w. Ostatecznie do użytku udało się oddać jedynie kopalnię w Bogdance koło Łęcznej. Nie zmienia to jednak faktu, że dzięki działaniom modernizacyjnym prowadzonym po 1989 r. przedsiębiorstwo systematycznie zwiększało wydobycie węgla i wydajność pracy. Pozytywne zmiany doprowadziły do komercjalizacji kopalni, a w następnie do jej debiutu na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Obecnie „Bogdankę” uważa się za najnowocześniejszą i najbardziej efektywną kopalnię węgla kamiennego w Polsce.

Historia miast przemysłowych leżących w Dolinie Dolnej Wisły stała się tematem artykułu autorstwa Sławomira Kamosińskiego. Warto zaznaczyć, że opisane w tekście miasta (Bydgoszcz, Włocławek, Płock, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Świecie) nigdy nie wchodziły w skład jednego okręgu przemysłowego. Na obszarze tym wyodrębniono Bydgosko-Toruński Okręg Przemysłowy i Płocko-Włocławski Okręg Przemysłowy (zgodnie z podziałem dokonany przez GUS w 1980 r.). Można zatem przyjąć, że w tekście S. Kamosińskiego przedstawiono historię tych dwóch regionów. Przemysł fabryczny w miastach dolnej Wisły pojawił się w drugiej połowie XIX w., kiedy to na tym obszarze zaczęto zakładać przedsiębiorstwa obsługujące rynek rolny (fabryki octu i oliwy, cukrownie, młyny, browary, tartaki itp.). W okresie dwudziestolecia międzywojennego rozbudowano tam istniejące branże przemysłu, a także pojawiły się nowe (np. zakłady elektrotechniczne). W tzw. Polsce Ludowej miasta dolnej Wisły stały się obszarem intensywnego uprzemysłowienia. W Płocku zlokalizowano Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, we Włocławku powstały zakłady azotowe i elektrownia, w Toruniu – Zakłady Włókien Sztucznych „Elana”, natomiast Bydgoszcz stała się monopolistom w produkcji rowerów i motorowerów. Nie były to oczywiście wszystkie inwestycje na tym terenie. Zmiany, jakie zaszły w Polsce po 1989 r., zweryfikowały sytuację wielu zakładów w miastach dolnej Wisły. Część przedsiębiorstw zlikwidowano, inne z kolei przetrwały i coraz sprawniej odnajdują się w nowych realiach gospodarczych (najlepszym przykładem będzie tu bydgoska PESA).

Artykuł autorstwa Rafała Matery rozpoczyna się od słów piosenki zespołu Coma, które dobrze oddają dzisiejszy obraz Łodzi jako miasta poindustrialnego.

⁷ Szkoda, że autor nie znalazł miejsca na analizę zmian społeczno-gospodarczych w Łęcznej, które były związane z budową kopalni w pobliżu miasta. Dzięki uprzemysłowieniu tego terenu liczba mieszkańców „stolicy” Lubelskiego Zagłębia Węglowego wzrosła z 2700 w 1975 r. do 22 000 w 2002 r.

Historia Łódzkiego Okręgu Przemysłowego stała się sztandarowym przykładem rewolucji przemysłowej w polskim wydaniu, a to ze względu na tempo i ogrom zachodzących tam przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Autor podzielił tekst na kilka zasadniczych części, które odpowiadają trzem głównym okresom rozwojowym w historii ŁOP. Pierwszy z nich – niemal pięćsetletni okres życia rzemieślniczo-rolniczego – został przedstawiony w sposób zwięzły, z uwzględnieniem najważniejszych cech charakterystycznych tego obszaru. W kolejnej części R. Matera przechodzi do analizy początków uprzemysłowienia okręgu, a następnie opisuje okres prosperity (od połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej). Warto podkreślić, że w narracji tej Autor nie unika wątków społecznych (m.in. gwałtowny wzrost liczby mieszkańców Łodzi z 10 tys. w 1837 r. do 500 tys. w 1914 r.). Zmiany ŁOP w latach powojennych polegały głównie na tworzeniu nowych uzupełniających gałęzi przemysłu (maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny) i rozszerzaniu jego granic. Jak Autor słusznie zauważa, szczególnie ciężki dla Łodzi i najbliższych okolic miasta był okres po 1989 r. Wiele zakładów ŁOP nie sprostało wymaganiom gospodarki kapitalistycznej, co doprowadziło do ich upadku. W kolejnych latach stworzono jednak program restrukturyzacji przemysłu w regionie. Przejawem pozytywnych zmian jest funkcjonowanie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W kolejnym artykule Wojciech Morawski przedstawił historię jednego z największych i najbardziej żywotnych okręgów przemysłowych w Polsce, a mianowicie Warszawskiego Okręgu Przemysłowego. Autor podkreśla w całym artykule swoistą specyfikę WOP, którą był brak jednej dominującej branży przemysłu na tym obszarze. Ważną rolę w rozwoju samej Warszawy odegrała również pełniona przez nią funkcja stolicy kraju. Dzięki temu szybciej niż w innych miastach rozwijała się sfera usług, wzrastało także zatrudnienie w administracji. Bliskość Warszawy korzystnie wpłynęła również na rozwój takich ośrodków, jak Grodzisk Mazowiecki, Pruszków, Nowy Dwór Mazowiecki i innych wchodzących w skład WOP. W artykule tym, podobnie jak w poprzednich, wiele informacji o zakładach funkcjonujących w granicach okręgu pojawia się w tabelach i obszernych przypisach.

W kolejnym studium Łukasz Paprotny przedstawił, jak siarka w ciągu zaledwie półwiecza przeszła drogę od surowca określanego mianem „polskiego złota” do zwykłego odpadu, którego wydobywanie i przetwórstwo stało się nieopłacalne w związku z upowszechnieniem nowych technologii produkcji. Historia ta nierozzerwalnie wiąże się z Tarnobrzeskim Okręgiem Siarkowym. Autor na kilkunastu stronach – bez odwołań do zamierzchłych czasów – opisał genezę, rozwój i upadek zagłębia siarkowego w południowo-wschodniej Polsce. W toku narracji Ł. Paprotny wspomina o degradacji środowiska naturalnego, która związana była z eksploatacją surowca na wielką skalę. W nawiązaniu do tych wątków Autor porusza również kwestie problemów zdrowotnych lokalnej ludności związanych bezpośrednio z zanieczyszczeniem ekosystemu na tym terenie. Nawiązanie do tych zagadnień badawczych uważam za szczególnie istotne.

W ostatnim artykule Andrzej Pieczewski przedstawił historię Rybnickiego Okręgu Węglowego. W pierwszej części Autor skupia się raczej na dziejach

miasta, od którego nazwę wzięł późniejszy okręg przemysłowy. Opisane są tu przeobrażenia gospodarcze Rybnika, które w dużej mierze wynikały ze zmieniających się uwarunkowań politycznych. Historia eksploatacji węgla kamiennego na tym obszarze rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie XVIII w. We właściwej części artykułu odnajdziemy szereg nazw kopalń (można się zastanawiać, czy ich wymienienie w jednym ciągu było potrzebne?), które powstawały w okolicy Rybnika w pierwszej połowie XIX w., opis metod wydobycia węgla, a także czynniki ekonomicznego rozwoju tego obszaru (m.in. budowa linii kolei żelaznej). Dwudziestolecie międzywojenne to okres pomyślnej koniunktury dla ROW, gdzie systematycznie zwiększano wydobycie węgla kamiennego. Dalszy rozwój tego okręgu przypada na lata powojenne. Oddano wówczas do użytku kolejne kopalnie, tym samym wzrastało wydobycie i liczba zatrudnionych w górnictwie. Inwestycje przemysłowe na terenie ROW przyczyniły się również do zdynamizowania procesu urbanizacji, co potwierdza znaczny wzrost liczby ludność miast leżących na obszarze okręgu (m.in. Rybnika, Wodzisławia Śląskiego, Żor czy Jastrzębia-Zdroju).

Czy cel, jakim było ujęcie na nowo historii okręgów przemysłowych w Polsce został osiągnięty? W mojej ocenie, tak jak już wspomniałem wcześniej, nie udało się w pełni zrealizować tego zadania. W recenzowanym tomie brakuje mi odwołań do prowadzonych już w przeszłości analiz nad uprzemysłowieniem kraju, zwłaszcza w okresie PRL. Nie chodzi tu nawet o badania historyczne, które zostały wspomniane we wstępie do książki, ale o osiągnięcia socjologów, geografów czy ekonomistów w tej dziedzinie. W Polsce studia nad procesem uprzemysławiania (głównie w wymiarze regionalnym) prowadził przecież Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych Polskiej Akademii Nauk. Społeczne aspekty tych procesów były analizowane przez pracowników Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Nad polityką lokalizacyjną przemysłu w PRL badania prowadzili również pracownicy Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Opisywane w recenzowanej publikacji okręgi i przemiany zachodzące na ich terenie również stały się tematem analiz prowadzonych przez wymienione instytucje (i nie tylko)⁸. Generalną uwagą do niemal wszystkich

⁸ Wymienię tylko kilka publikacji, które dotyczą opisywanych w pracy okręgów przemysłowych: D. Markowska, *Rodzina wiejska w rejonie Płocka*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych” 1963, nr 6; B. Tryfan, *Pozycja społeczna kobiety wiejskiej. Studium badawcze na przykładzie rejonu płockiego*, Warszawa 1968 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); K. Michna, *Rolnictwo a uprzemysłowienie. Czynniki rozwoju produkcji w gospodarstwach chłopskich na przykładzie rejonu Płocka i Puław*, Warszawa 1971 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); *Rozwój społeczno-gospodarczy rejonu uprzemysławianego na przykładzie rejonu Płocka*, red. D. Gałaj, Warszawa 1973 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); I. Adamczyk, *Warunki bytu w płockim rejonie intensywnej industrializacji*, Warszawa 1974; S.L. Bagdziński, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej układu osadniczego. Na przykładzie rejonu Włocławka*, Warszawa 1975; J. Chojnacki, *Płock w trzydziestolecu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych” 63, 1976; M. Trippner, *Kierunki rozwoju i delimitacji podregionu włocławskiego (na podstawie*

artykułów zaprezentowanych w recenzowanym tomie jest moim zdaniem zbyt wąska baza bibliograficzna. W publikacji tego typu chciałbym odnaleźć przegląd literatury (nie tylko historycznej!) poświęconej poszczególnym okręgom przemysłowym, która ukazała się dotychczas w środowisku naukowym. Dzięki takiemu zabiegowi możliwe byłoby usystematyzowanie wyników prowadzonych już analiz, postawienie kolejnych pytań i zaproponowanie nowych pól badawczych w tym zakresie. Być może punktem wyjście to tego typu studiów powinna zostać bibliografia prac o polskich okręgach przemysłowych?

W większości artykułów brakuje mi również szerszego nawiązania do przeobrażeń społecznych, jakie zachodziły w wyniku intensywnej industrializacji na opisywanych obszarach. Problemy ludności dwuzawodowej (tzw. chłopów-robotników)⁹ czy dojazdów pracowniczych¹⁰, biorąc pod uwagę ich skalę

wybranych czynników regionotwórczych), Warszawa 1976 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); H. Mortimer-Szymczak, *Problemy demografii i zatrudnienia w rejonie wrocławskim (analiza i wyniki badań)*, Warszawa 1978 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); S. Chudy, *Ekologiczne warunki rozwoju podregionu wrocławskiego*, Warszawa 1979 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); Z. Ziolo, *Wpływ przemysłu na rozwój społeczno-ekonomiczny regionu rzeszowskiego*, Warszawa 1980 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); S.L. Bagdziński, *Funkcja średniej wielkości miasta w rozwoju społeczno-ekonomicznym*, Warszawa 1985 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); *Problemy demografii i zatrudnienia w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym*, red. H. Mortimer-Szymczak, Warszawa 1985 („Problemy Rejonów Uprzemysławianych”); *Zmiany w środowisku przyszłego Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Stan z okresu przedinwestycyjnego i wstępnej fazy pracy elektrowni*, Warszawa–Łódź 1985; M. Miazga, *Procesy integracji społeczności miejskiej. Studium socjologiczne na przykładzie Łęcznej*, Warszawa 1986; A. Buchner-Jeziorska, W. Jaśkiewicz, *Integracja społeczna w procesie industrializacji na przykładzie Bełchatowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 1988, nr 17.

⁹ Zjawisko dwuzawodowości ludności rolniczej występowało z różnym natężeniem w poszczególnych regionach kraju. Najczęstsze było przede wszystkim na terenach gęsto zaludnionych, o rozdrobnionej strukturze agrarnej, a równocześnie o znacznym stopniu uprzemysłowienia, gęstej sieci osadniczej i komunikacyjnej. Na czoło wysuwał się region śląsko-krakowski. Na obszarze tym udział czynnych zawodowo poza gospodarstwem rolnym (w ogólnej liczbie osób czynnych zawodowo, wchodzących w skład rodzin użytkujących gospodarstwa rolne) na początku lat 70. XX w. przekraczał 50%, a w wielu powiatach nawet 65%. Poza wspomnianymi rejonami należy wymienić również centralną, usytuowaną wokół stolicy część województwa warszawskiego oraz centralną (uprzemysłowioną już wcześniej) część województwa kieleckiego. Na tych terenach udział czynnych zawodowo poza rolnictwem przekraczał 35%. Zob. *Raport o stanie i tendencjach rozwoju zjawiska ludności dwuzawodowej w Polsce*, Warszawa 1972.

¹⁰ Apogeum migracji wahadłowych w Polsce przypada na lata 1964–1973, kiedy to liczba dojeżdżających do pracy wzrosła z 1,5 mln do 2,8 mln. Początkowo zdecydowana większość tych osób (80% w 1950 r.) pochodziła z gospodarstw chłopskich uprawiających niewielkie poletka (2 ha), z czasem jednak do grupy pracowników dwuzawodowych doszła ludność z gospodarstw o większym areale. Powolny kres migracji wahadłowych w Polsce można datować na przełom lat 70. i 80. XX w. Kryzys, który dotknął polską gospodarkę w tym okresie, spowodował, że wiele zakładów przemysłowych zaczęło

i znaczenie (głównie w okresie PRL), zostały w mojej opinii potraktowane zbyt marginalnie. Warto by było również pochylić się nad kwestią adaptacji społecznej ludności wiejskiej do środowiska miejskiego. Nie był to przecież proces, który przebiegał bezproblemowo. Biorąc pod uwagę skalę migracji do miast wchodzących w skład opisywanych okręgów przemysłowych, należy z przekonaniem stwierdzić, że ścieranie się ze sobą ludności napływowej z zasiedziałą było ważną (i jak się wydaje w pełni nie rozwiązana) kwestią.

Przechodząc do pozytywów, z całą pewnością należy wspomnieć o dwóch bardzo ważnych zagadnieniach. Dużą zaletą zaprezentowanych w tomie artykułów jest fakt, że podjęto w nich próbę analizy „życia po życiu”, tj. zagadnień związanych z dezindustrializacją poszczególnych okręgów przemysłowych w Polsce w okresie po transformacji ustrojowej. Niemal wszystkie regiony opisane w książce borykały się z większymi lub mniejszymi problemami wynikającymi z kształtowania się gospodarki kapitalistycznej i wolnego rynku w naszym kraju. Likwidacja bądź prywatyzacja dużej liczby zakładów, pojawienie się i szybki wzrost bezrobocia to tylko najważniejsze z nich. Warto również podkreślić, że w niemal wszystkich artykułach zasygnalizowano problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, które bezpośrednio związane było z uprzemysłowieniem kraju, zwłaszcza w okresie powojennym. O doniosłości tej kwestii niech świadczy fakt, że wszystkie okręgi przemysłowe, które zostały ujęte w publikacji, znalazły się na niesławnej liście 27 obszarów ekologicznego zagrożenia w Polsce¹¹. Uwzględnienie tych zagadnień w refleksji historycznej jest szczególnie ważne i moim zdaniem stanowią one największą wartość recenzowanej publikacji.

Podsumowując, mimo zasygnalizowania pewnych braków i zastrzeżeń, pracę *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych* należy ocenić pozytywnie. W recenzowanym tomie otrzymaliśmy syntetyczny obraz wybranych okręgów przemysłowych w Polsce. Ich historia została przedstawiona na podstawie istniejącej już literatury przedmiotu, z uwzględnieniem nowych zagadnień badawczych. Inicjatywa podjęta przez członków PTHG z pewnością jest również warta kontynuacji. W kolejnych tomach warto może ujednoczyć formę artykułów, a w prowadzonych analizach szerzej potraktować część wątków odnoszących się do przeobrażeń społecznych. Są to jednak tylko propozycje recenzenta, któremu problematyka uprzemysłowienia kraju (zwłaszcza w okresie powojennym) jest szczególnie bliska.

Jarosław Dulewicz

ograniczać działalność werbunkową lub przewozową, a nawet całkowicie się z niej wycofało. Ocenia się, że w latach 1978–1983 liczba dojeżdżających do pracy zmniejszyła się o ok. 400 tys. (tj. o 11%). Zob. M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej* [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje pomiędzy peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa 2001, s. 43–47.

¹¹ Rejony kraju, w których dopuszczalne normy zanieczyszczenia powietrza i wody były wielokrotnie i przez dłuższy czas przekraczane. Według danych z 1991 r. 27 regionów (z czego 5 w stanie klęski ekologicznej), o łącznej powierzchni 35 208 km², zamieszkiwało 13,5 mln osób.